

jako sposobu na wykreowanie punktu odniesienia między dwoma kompozycyjnymi i koncepcyjnymi płaszczyznami w opowiadaniu. Zarówno w przekładzie polskim, jak i francuskim został zachowany – charakterystyczny dla analizowanego tekstu – dwugłos: językowy i koncepcyjny. Tłumaczom udało się zachować wartość stylistyczną tekstu.

Celem artykułu *O trudnościach studentów belgradzkich w przyswajaniu wymowy polskiej* jest ukazanie różnic między systemem fonologicznym i fonetycznym języka polskiego i języka serbskiego/chorwackiego, a także przedstawienie pewnych zjawisk wynikających z kontaktów tych języków. Chociaż zarówno język polski, jak i serbski/chorwacki należą do słowiańskiej grupy językowej, to ich systemy fonologiczne i fonetyczne różnią się od siebie dość znacznie. Powodem jest terytorialne oddalenie tych języków (północny i południowo-zachodni obszar słowiańskiego arealu językowego), a także odmiennosc rozwoju dialektów tych języków. Język polski jest „konsonantyczny”, natomiast serbski/chorwacki ma charakter „wokaliczny”. Różnice są również widoczne w liczbie fonemów, gdyż w polszczyźnie istnieje 35 fonemów spółgłoskowych i 7 samogłoskowych, a w serbskim/chorwackim stosunek ten wynosi 26:5. Szczególnie trudne dla użytkowników języka serbskiego/chorwackiego jest opanowanie polskich grup spółgłoskowych na początku i końcu wyrazu. Podczas gdy w języku polskim istnieją trój-, cztero-, pięciospółgłoskowe grupy w pozycji inicjalnej, to w języku serbskim/chorwackim takie grupy nie występują. Inne trudności wynikają też z faktu, że np. w języku serbskim i chorwackim występują spółgłoski dźwięczne w absolutnym wygłosie, co w polszczyźnie nie jest możliwe.

Książka V. Mitrinović zasługuje na wysoką ocenę, ponieważ znacznie wzbogaca wiedzę o strukturze gramatycznej kilku języków słowiańskich. Jest w slawistyce ważną publikacją zarówno z teoretycznego, jak i materialowego punktu widzenia. Omówiona praca powinna zainteresować badaczy synchronicznej gramatyki porównawczej języków słowiańskich, teoretyków języka i przekładu, glottodydaktyków.

Katarzyna Wojciechowska

Monika Grzelka, Agnieszka Kula, *Przytoczenie w przekazie medialnym*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2012, ss. 290.

Książka Moniki Grzelki i Agnieszki Kuli powstała dzięki projektowi badawczemu pt. *Tekst w tekście. Przytoczenie we współczesnym przekazie medialnym*. Autorki zajmują się stylistyką i pragmatyką przekazów medialnych. M. Grzelka specjalizuje się głównie w badaniach dyskursu intelektualnego, A. Kulę zaś interesuje przede wszystkim zagadnienie redundancji tekstowej.

Treść książki oddają bardzo dobrze informacje zamieszczone na okładce:

„Cytaty stają się elementarnym składnikiem przekazu medialnego, niezależnie od typu medium, jego struktury, orientacji, celów i założeń. Cudze słowa funkcjonują jako mowa niezależna, zależna, pozornie zależna i pozornie niezależna, mowa znarratywizowana, modalizacja przytoczeniowa i wysepki tekstowe. Autorki prezentują sposoby ich wprowadzania do dziennikarskiej narracji za pomocą poręcznego terminu *didaskalia*, proponują typologię osób mówiących w tekstach informacyjnych, wskazują na gatunkotwórczą rolę przytoczenia”.

„Cudze słowa niczym dmuchawce rozsiewają się w przestrzeni medialnej. Jedne rozpraszają się, tracąc po drodze swój wydzźwięk i moc. Inne spadają na grunty żyzne i kiełkują nowymi znaczeniami, zakwitając sensami przewidzianymi lub też całkiem nieoczekiwanymi. Ich płony znowu rozprzestrzeniają się, ziarenka zapuszczają korzenie, kwitną, by powtórzyć cały proces od początku”.

Praca składa się z *Wprowadzenia* (s. 7–16), siedmiu rozdziałów zasadniczych, *Zakończenia* (s. 269–273), *Noty redakcyjnej* (s. 275), obszernej *Bibliografii* (s. 277–290) – ponad 280 pozycji. Oto tytuły poszczególnych rozdziałów: 1. *Gramatyka przytoczenia* (s. 17–36); 2. *Pomiędzy tekstami* (s. 37–58); 3. *Przytoczenie i gatunki dziennikarskie* (s. 59–84); 4. *Przytoczenie w informacji* (s. 85–146); 5. *Implementacja przytoczenia. Didaskalia* (s. 147–222); 6. *Weryfikacja cytatu* (s. 223–257); 7. *O przytoczeniu statystycznie* (s. 259–267). W poszczególnych rozdziałach znajduje się po kilka podrozdziałów.

W krótkim omówieniu nie sposób oddać bogactwa treści publikacji. Z konieczności ograniczę się więc do kilku refleksji.

Autorki dobrze poznały świat mediów – jako osoby korzystające z nich na co dzień, jako czytelniczki fachowej literatury i jako badaczki zagadnień językoznawczo-medioznawczych. Doceniają one potęgę mediów, ale

wiedzą też dużo „o iluzorycznym świecie przez nie stworzonym” (s. 8). Chodzi o to, że media często muszą uwzględniać interesy odbiorców, właścicieli mediów, reklamodawców, władzy, panującej ideologii itd. Wynika z tego, że nie zawsze mogą być niezależne i tym samym obiektywne.

Szczególnie interesujące są rozważania o cytowaniu w tekstach dziennikarskich cudzych słów (w podrozdziale 4.3.), które pozwalają stworzyć wrażenie, że dziennikarz jest obiektywny, tj. wykorzystuje różne informacje i dystansuje się od przekazanego komunikatu. Taka sytuacja ma np. miejsce, gdy autor tekstu/sprawozdania telewizyjnego lub radiowego ocenia poglądy konkretnego polityka i powołuje się na opinię innych polityków, aby nie można było oskarżyć go o stronniczość. Cytaty mogą pełnić różne funkcje: *funkcję uwiarygodniającą, retoryczną, dokumentacyjną, kontrastową, substytucyjną, eksplanacyjną, egzemplifikacyjną, ornamentacyjną, ekspresyjną, alegacyjną* (s. 99–107). We współczesnym przekazie dziennikarskim istotną rolę odgrywają cytowane wypowiedzi przeciętnych obywateli (4.4.4. *Przeciętny Kowalski*). Tego typu chwytów dziennikarskie mogą wzmocnić siłę perswazyjną przekazu informacyjnego.

Szczególne wrażenie zrobił na mnie rozdział piąty (*Implementacja przytoczenia. Didaskalia*). Już w pierwszym zdaniu tego rozdziału autorki zwracają uwagę na to, że teksty dziennikarskie odzwierciedlają inne wypowiedzi, wielokrotnie słyszane. Sytuację tę można określić jako wielogłosowość, którą trafnie scharakteryzował M. Bachtin: *Każda wypowiedź pełna jest odgłosów i refleksów innych wypowiedzi, z którymi uczestniczy we wspólnocie obcowania językowego* (s. 147). Jeszcze dobitniej kwestię tę ujęła J. Kristeva: *Każdy tekst jest zbudowany z mozaiki cytatów, jest wchłonięciem i przekształcaniem cudzego tekstu* (s. 147). W rozdziale tym znajdziemy dociekania naukowe ukazujące podobieństwa i różnice między cytatami i didaskalią.

Książka M. Grzelki i A. Kuli reprezentuje pogranicze różnych działów językoznawstwa (lingwistyki tekstu, socjolingwistyki itd.), teorii literatury, kulturoznawstwa i teorii mediów. Poszczególne rozdziały świadczą o wysokim poziomie naukowym autorek i ich sprawności językowej. Omówiona publikacja powinna zainteresować nie tylko językoznawców, ale również kulturoznawców, dziennikarzy itd.

Tadeusz Lewaszkiewicz

Władysław Kupiszewski, *Wybrane nazwy temporalne w gwarach polskich*, „Z Prac Towarzystwa Kultury Języka”, Tom IX, Wydawnictwo BEL, Studio Sp. z o.o., Warszawa 2012, ss. 146+mapa.

Władysław Kupiszewski zajmuje się historią słownictwa polskiego i słowiańskiego, językiem pisarzy, dialektologią, onomastyką, stylistyką, kulturą i poprawnością języka polskiego, historią językoznawstwa i bibliografią językoznawczą. Prezentowana praca nawiązuje do dwóch publikacji autora: *Słownictwo meteorologiczne w gwarach i historii języka polskiego*, Wrocław 1969; *Polskie słownictwo z zakresu astronomii i miar czasu. Stan obecny, historia i związki słowiańskie*, Warszawa 1974.

Materiał gwarowy pochodzi z 295 wsi podstawowych i 21 dodatkowych, tj. z całego polskiego obszaru językowego (siatkę punktów ukazuje dołączona mapa). Autor sam zebrał słownictwo z około z 140 punktów gwarowych; pozostały materiał zgromadzili członkowie Pracowni Dialektologicznej Zakładu Językoznawstwa PAN w Warszawie. Od ludności przesiedlonej po II wojnie światowej ze wschodu do województw zachodnich i północnych pochodzi sporo informacji o leksyce kresowej.

Praca składa się z dwóch rozdziałów zasadniczych (I. *Dzień i pory dnia*, s. 9–84; II. *Nazwy temporalne związane z pracami na roli*, s. 85–100), *Zakończenia* (s. 101–104), *Spisu zbadanych miejscowości* (s. 105–114), *Wykazu źródeł i objaśnień skrótów* (s. 115–116), *Wykazu słowników i innych źródeł* (s. 117–119), *Wykazu innych skrótów* (s. 120), *Indeksu wyrazów omówionych w pracy* (s. 121–146) + mapa: *Siatka punktów*.

Rozdział pierwszy obejmuje nazwy temporalne dotyczące dnia i pór dnia: zorza, świt (świtać), rano, wschód słońca, zachód słońca, przedpołudnie, południe, zmierzch, wieczór, noc, ciemna noc, północ. Rozdział drugi poświęcony jest słownictwu związanemu z pracami rolników. Chodzi tutaj o: czas zasiewów, czas sadzenia roślin okopowych, czas plewienia i niszczenia chwastów, sianokosy, przednówek, żniwa, czas kopania ziemniaków.

Przykładowo omówię (z pominięciem szczegółów) słownictwo dotyczące sianokosów. Nazwę *sianokosy* za-notowano w 137 wsiach, 11 razy występuje ona w postaci lp. *sianokos*, rzadziej *sianokoś*, *siana* ‘czas sianoko-